

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 10.000 marek—kwartalnie 60000 marek—z przesyłką pocztową 63000 marek.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 10000

Najmniejsze ogłoszenie Mk 30000.

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 5000  
\* Drobnie ogłoszenie za wyraz Mk 2000.

Adres Redakcji i Admin: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Zamach lewicy.

Zapowiadany oddawna zamach lewicy na praworządność i konstytucję Rzeczypospolitej został wykonany.

W dniu 5 listopada r. b. Centralny Komitet Polskiej Partji Socjalistycznej i klasowe Związki Zawodowe ogłosiły strajk generalny. Miały stanąć fabryki, młyny, piekarnie, koleje, poczty, telegrafy, tramwaje i wogóle całe życie aby przywódcy P. P. S. i komuniści mogli wprowadzić w czyn swój program.

Przywódcom P. P. S. i ich adherentom komunistom zdawało się, że na pierwsze ich wezwanie robotnik polski stanie na barykady aby zadość uczynić ambicjom partyjnych prowodyrów.

Pomimo jednak teroru rewolwerowego, palkowego i bombowego—ruch strajkowy dla robotnika polskiego jest obcy, gdyż doskonale rozumie, że strajk został wywołany nie dla poprawy bytu ludu robotniczego a dla celów, które mu są obce i wstrętne.

Poprawą bytu rzesz pracujących zajął się rząd narodowy, który przeprowadzając naprawę skarbu da tym samym całej ludności zdrowy pieniądz i wprowadzi z anarchji Polskę.

Strajk generalny nie udał się! Lenin i Trocki w dniu 7 listopada, jako rocznicę przewrotu bolszewickiego, mieli smutny dzień, ale przelaną została na ulicach Krakowa bratnia krew żołnierza polskiego, do którego bojówki socjalistyczno-komunistyczne strzelały ogniem miarowym, zabijając oficerów i żołnierzy.

Krew żołnierza polskiego przelana na ulicach Krakowa spadnie na głowy tych demagogów, którzy swą demagogją doprowadzili do rozlewu krwi i w konkluzji przerażeni własnymi czynami odwołali strajk generalny.

Wystąpienie lewicy powinno podzielać otrzewiająco na całe społeczeństwo narodowo myślące, gdyż wróg nie przebiera w środkach i przypuścił na rząd i konstytucję atak generalny.

## Z Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Łowiczu.

Dział Hodowlany.

Zarówno w dziale rolniczym jak i hodowlanym podkreślić należy zbyt mały udział rolników miejscowych, zarówno z większej jak i mniejszej własności. Jest to objaw b. smutny, że te sfery, dla których głównie była urządzona Wystawa, tak ją po macoszemu potraktowały. Częściowo przyczyniła się do tego zaraza płucna u bydła i wydany z tego powodu przez Dep. Roln. i Weterynarii Województwa Warszawskiego—zakaz spędu—cofnięty dopiero wieczorem w wigilię otwarcia Wystawy.

Na pierwszy plan wybił się dom. Karolew w l. p. Z. Krzywoszewskiego, które wystawiło wspólnie okazy trzody chlewnej—zarówno świeżo importowanej z Anglii, jak i młodzieży. Pawilon ten był w stałym oblężeniu—podziwiano zarówno same okazy, jak i utrzymanie ich.

Bardzo ładną maciorkę z dwoma prosiętami, dwa knurki i dwie maciory—wystawił p. S. Stokowski z Soboty.

Okazałego knura „Senatora“ z licznym potomstwem oraz knurkę i maciorkę z chlewni Karolewskiej—wystawił p. St. Stokowski.

Ładny okaz maciorki pokazał p. K. Czarnowski z Ruszek.

Z małorolnych wyróżniał się knur p. S. Szachogłuchowicza z Malszyc.

W dziale bydła widzieliśmy dwie wzorowe obory—z Soboty i Dębska.

W oborze Stokowskiej p. S. Stokowskiego wyróżniała się grupa 5 jałówek po buchaju „Buildogu“ i grupa 4 jałówek po buchaju „Irysie“ oraz buchajek Nr. 590.

P. Adam Woyciechowski z Dębska wystawił b. ładną grupę rodziny po krowie „Reduta“ i dwie jałowice.

Obie te obory wykazały się długoletnim dorobkiem hodowlanym i intensywną pracą w tym kierunku.

Z mniejszych własności wyróżniały się ekspozyty pp. J. Minicha ze Zdun—jałowka nizinna czarno-biała, K. Marciniaka z Marywila krowa 5 l. tejże



rasy, J. Kaźmierskiego z Wierznowic buchaj rasy nizinnej czarno-białej.

Ładny okaz krowy 2½, l. rasy czerwono-polskiej wystawiła p. M. Mrowicka z Łowicza.

W dziale owiec można było zapoznać się z bardzo cenną, a w kraju u nas nadzwyczaj rzadką rasą owiec karakul wystawionych przez p. St. Grabińskiego z Walewic.

Słynne niegdyś konie łowickie z powodu zbyt wielkiej przewagi krwi zimnej, jaką w ostatnich latach rolnicy tutejsi wprowadzili do hodowli—zupełnie zawiodły. Widać na nich było również przejścia wojenne i mieszanie z wszelkimi napływowymi elementami—np. pochodzenia z rewindykacji niemieckiej.

Również i w tym dziale ilość wystawców nie dopisała.

Z pośród koni wystawionych przez mniejszą własność—wyróżniły się okazy pp. F. Brzozowkiego ze wsi Dobrze, p. Gostynińskiego—klacz gniada l. 6 ze źrebkiem, M. Łukasika z Wiśniewa p. Łowicki—klacz gniada lat 8 za źrebkiem, K. Zakrzewskiego z Gębina pow. Gostynińskiego—klacz gniadą lat 5, J. Siekiera z Wejśc—klacz jednoroczną kasztankę.

P. Józef Buczacki—nadleśnictwo Łęck—wystawił klacz kasztanową lat 5 po ogierze rządowym orientalnym, p. Aleksander Zawadzki z Soboty pow. Łowickiego klacz roczną, skarogniadą „Fatmę” rasy angloarabskiej.

P. St. Stokowski z Soboty wyróżnił się b. ładną grupą 3 klaczy po ogierze anglonormanie, zaś p. W. Grzybowski z Roszek pow. Sochaczewskiego—podobną grupkę 3 klaczy gniadych po ogierze państwowym „Dakomanie”.

Ładnego ogiera 1½ r. „Eros” kasztana ½, krwi angloarabskiej, zanotować należało u p. Kl. Ruszkowskiego z maj. Solec pow. Gostynińskiego.

Wyróżnić należało również ładne okazy ze stajen p. Sobieszczanickiego z Włostowic pow. Łęczyski—ogier brudno-kasztanowaty lat 7, p. St. Grabińskiego z Walewic—2 klacze kasztanki 5 i 7 letnie oraz kasztanka lat 7 „Stokrotka”.

W dziale drobiu wybijały się również na pierwszy plan eksponaty p. J. Krzywoszewskiej z Karolewa—zarówno importy jak i własnej hodowli—jak np. viandotty, zielononóżki i t. d.

Wystąpiły tu również i szkoła Gospodarska dla dziewcząt w Mirosławicach—wystawiając ładne okazy kaczek pekinów, kur zielononózek, indyk mamutów, zaś dr. J. Czarnowski z Glinnik kaczkę pekinę i gęś, oraz p. Czarkowski z Ruszek—kury i gęsi.

Wystawione okazy odznaczały się naogół wysoką wartością hodowlaną, lecz ilość ich stosunkowo do obszaru Wystawy była zbyt małą.

W dziale hodowlanym były przyznane nagrody od M. R. i D. P., C. T. R., C. K. do Spraw Hod. Drobiu i Komitetu Wystawy.

(c. d. n.)

## ZAMACH NA PAŃSTWO.

Pan Wł. Rabski w „Kurjerze Warszawskim” z dn. 5-XI-25 pisze:

Pokazywano mi przed kilku dniami list z Moskwy. Pisał go student-rosjanin do studenta-polaka, z którym łączyły go do niedawna jeszcze stosunki

koleżeńskie. A w liście tym są słowa następujące (tłumacząc je z rosyjskiego):

„Wypadki wielkiego znaczenia (*wysokoj miery*) rozegrają się niebawem u was i przeszkodzą dalszej korespondencji”.

A nazajutrz po przeczytaniu tych słów, wysłanych z Bolszewji przed dwoma tygodniami, znalazłem w *Robotniku* na pierwszej stronie proklamację strajku jeneralnego. Centralny komitet wykonawczy Polskiej partji socjalistycznej wydał urzędowy rozkaz zatrzymania maszyny państwowej i całego życia narodu.

Wniosek jest prosty. W Moskwie już przed dwoma tygodniami, a więc wtedy, gdy u nas jeszcze socjaliści decyzji strajkowej nie powzięli, wiedziano dokładnie, co ma nastąpić w Polsce. I wiedzą tam może jeszcze więcej, skoro piszą, że „wypadki wielkiego znaczenia przeszkodzą dalszej korespondencji”.

Nie chcę zajmować się elastycznymi domysłami i pytać, czy te słowa oznaczają tylko strajk pocztowo-kolejowy, przecinający komunikację między Warszawą a Moskwą, czy też zapowiadają rewolucję i wojnę? Podkreślam jednak raz jeszcze fakt, że w państwie sowieckim wiedziano już w październiku, na co się u nas zanosi, że kierownicy strajku jeneralnego widocznie są mężami zaufania Moskwy, którą poinformowali dokładnie o swych zamiarach, że najprawdopodobniej rząd sowiecki udzielił swej pomocy dla organizacji i finansowania strajku jeneralnego, skoro w Rosji mówi się o nim z taką pewnością, jakby już żadnych przeszkód nie było, jakby rzecz całą najdokładniej przygotowano i powodzenie jej zabezpieczono.

Zresztą, jak słychać, kilku umiarkowanych przywódców socjalizmu przyznało otwarcie, że w centralnych władzach polskiej partji socjalistycznej i wśród robotników czerwonego obozu wpływy komunizmu są coraz silniejsze i że to właśnie zdecydowało o proklamacji strajku generalnego, a więc o wstąpieniu na drogę rewolucji, bo strajk taki jest faktycznie wielkim zamachem na Państwo.

Mamy tedy przed sobą zupełnie jasny obraz sytuacji. Rękawica rzucona a rząd i naród polski podjąć ją musi.

Nie tracę wprawdzie jeszcze nadziei, że w ostatniej chwili ocknie się rozsądek i patriotyzm zbalamuconych robotników, a przywódcy, w obawie przed zupełną kompromitacją, odwołają swą proklamację rewolucyjną i oszczędzą zniechęcanemu społeczeństwu wojny domowej. Gdyby jednak nadzieja ta okazała się zawodną, nie pozostanie nam nic innego, jak przyjąć narzuconą walkę i poprowadzić ją według zasad wojennych, z zastosowaniem niezwłocznej, najostrożniejszej ofensywy przeciw strajkowi, zmierzającemu do obalenia rządu, do zniszczenia konstytucyjnych form państwa polskiego i zaprowadzenia dyktatury proletariatu według bolszewickich wzorów.

Na wiecach narodowych, które odbyły się wczoraj w Warszawie, poseł Wierczak podał do wiadomości publicznej, że na jednym z mitingów robotniczych padły z ust przywódcy socjalistycznego słowa następujące:

„Choćby wam bieda miała dokuczyć i choćbyście sprzedać musieli ostatnią koszulę, musicie rozpocząć strajk jeneralny, a ręczę wam, że pod tym ciosem padnie rząd Dmowskich, Witosów, Korfanty i panami wtedy będziemy my”.

Jest to wyznanie zgola niedwuznaczne. Zaczęła się gra w otwarte karty. Niema już mowy

o niedoli kolejarzy, jest tylko mowa o rewolucyjnym zamachu na rząd narodowy, aby w Polsce ustanowić władze międzynarodówki czerwonej.

I dlatego strajk ten musi być traktowany zgoła inaczej, niż wszelkie bezrobocia, które dotychczas nawiedzały Polskę, inaczej nawet niż przygodne rozruchy i prowokacyjne manifestacje, organizowane od czasu do czasu przez pepesowskich wodzirejów „dla budzenia samowiedzy klasowej“ i „przerazaburzująco“. Jest to wyraźne wypowiedzenie wojny państwu polskiemu przez skonfederowany komunizm i socjalizm, z cichym udziałem bolszewickiej Moskwy.

A skoro wojna jest wypowiedziana, rząd ani chwili wahać się nie może i sejm musi niezwłocznie udzielić mu szerokich pełnomocnictw do zastosowania jaknajradykałniejszych form walki o „być lub niebyć“ Rzeczypospolitej. Ale to nie wystarcza.

Nie możemy dopuścić, aby życie państwowe było porażone choćby tylko na kilka lub kilkanaście dni paraliżem strajkowym. Nie możemy dopuścić, aby walka się przewlekła i Polska traciła nie tylko setki miliardów, lecz zaufanie obcych mocarstw do naszej siły i sprawności państwowej. Strajk jeneralny musi być zgnieciony w samym zarodku, a do tego niezbędna jest natychmiastowa mobilizacja opinii i czynu narodowego.

Kto uczestniczył wczoraj w zgromadzeniach protestacyjnych, kto widział te tłumy olbrzymie, nie mogące pomieścić się w sali i zmuszone urządzić sobie samorzutnie drugi i trzeci wiec na schodach, w przedsiönku i na ulicy, kto był świadkiem tej żywiołowej burzy uczuć i sumień obywatelskich, ten ani jednej chwili wątpić nie może, czyje będzie zwycięstwo w tej walce z podpalaczami ojczyzny. Chodzi o to, aby bierność polską przewyciężyć i duszę narodu zmilitaryzować tak, jak to było w pamiętnych dniach „cudu nad Wisłą“. Bo w rzeczywistości to, co się dzieje, jest tylko drugim okresem tej samej wojny, którą przed trzema laty rozstrzygnął „cud“, a dziś rozstrzygnąć musi powtórnie świadomość, energia, poświęcenie, bezwzględność patriotów polskich.

Wszystko jest przeraźliwie jasne i wyraźne. Wojna z Moskwą była tylko przerwana. Pokój ryski to *pieredyńska*, to godzina bolszewickiego wytchnienia. Dziś, gdy zbliża się u nas chwila wielkiej reformy finansów, gdy rząd narodowy kładzie fundamenty nowej szczęśliwszej i silniejszej Polski, gdy jasnym jest nawet dla ludzi sprzedzonych, że rozpoczyna się epoka odrodzenia ekonomicznego i, co za tem idzie świt polskiej potęgi, dziś właśnie Moskwa postanowiła rozpocząć drugą ofensywę, tylko narazie jeszcze bez armat, tanków i konnicy Budiennego. To, w razie potrzeby, może nastąpić później. Pierwsze uderzenie przygotowano wewnątrz Rzeczypospolitej. Strajk jeneralny ma odegrać tę samą rolę, którą odegrała mina w cytadeli warszawskiej. Mina wysadziła prochownicę, a strajk ma z całej Polski uczynić wielkie rumowisko. A potem przyjdzie pan Bronstein—Trocki, jego komisarze żydowscy i jego armja czerwona.

Więc wahać się nie podobno.

Raz jeszcze odwołuję się do rozumu i polskości naszych socjalistów. Jeszcze czas! Gotowi jesteście przebaczyć i zapomnieć. Ale jeżeli nie cofnie wezwania rzuconego państwu i olbrzymiej większości narodu, wtedy ta wojna, której nie chcemy, którą odpychamy od siebie, musi rozegrać się tak, aby raz na zawsze odeszła komunizmowi i jego traktament socjalistycznym ochota do rewolucji, do zamachu na byt i prawo Rzeczypospolitej.

Naród powinien być przygotowany i zdecydowany na wszystko. Faszyzm włoski pokazał, jak się urywa łeb hydrze anarchji. Polska wolałaby bez czarnej koszuli uporać się z wrogami państwa, ale w razie potrzeby miliony czarnych koszul staną i u nas na szafkach ojczyzny.

## Jak wykorzystać piaski lotne.

„Przewodnik Kółek i Stowarzyszeń Rolniczych“ podaje sposób wykorzystania piasków lotnych, które u nas w niektórych gminach jak Nieborów i Domaniewice nie obliczone wyrządzają szkody.

Przytaczając poniższy artykuł, mamy nadzieję, że nie przebrzmi on bez echa lecz da do myślenia naszym gospodarzom i jeżeli już nie w tym roku, to na przyszły—przystąpią do położenia tamy lotnym piaskom zasypującym codziennie ich krwawicę.

„Sprawa zalesiania nieużytków jest bardzo ważna, rozważa się to na wielu zebraniach i gdzie niegdzie przeprowadza aczkolwiek powoli. Są jednak takie nieużytki, które zalesić się nie dadzą. Do nich należą wydmy piaszczyste, które w niektórych okolicach, szczególnie na Mazowszu i po części w Małopolsce przyczyniają one wiele szkód rolnictwu. Piasek lotny z wydm przenoszony wiatrem, zasypuje pola uprawne, niszcząc nieraz całkowicie ciężką pracę rolnika.

O ile sprawa utrwalenia lotnych piasków stanowiła poważne zagadnienia przed wojną, to obecnie ze względu na wytrzebiecie lasów podczas wojny, tembardziej jest ona ważną i pilną.

Wydmy piaszczyste nie zawsze dają się zalesić, a to z powodu trudnego kiełkowania nasion przy braku wilgoci w piasku i wydmuchiwanie ziarn i sadzonek przez wiatr oraz dużych kosztów. Przyczem nakłady robione na zalesienie, zwracają się dopiero po wielu latach, zatem z zalesienia będą korzystać pokolenia następne. Jest jednak sposób tani, dogodny i przynoszący korzyści po 4—6 latach, a nawet prędzej, na który należałoby zwrócić baczną uwagę. Jest to mianowicie obsadzanie piasków lotnych pewną odmianą wikliny tak zwaną wikliną kaspijską, która doskonale rośnie na takich ziemiach.

O korzyściach wynikających z uprawy wikliny na piaskach świadczą wyniki otrzymane przez rolników, o których jeden pisze co następuje: „Przy niniejszem przesyłam 3 sadzonki wikliny kaspijskiej, o które Sz. Panowie prosili. Przesłane przez Sz. Panów sadzonki posadziłem na wydmy piaszczystej w połowie grudnia. Pomimo późnego sadzenia przyjęły się bardzo dobrze. Obecny stan plantacji jest zupełnie zadawalający. Najlepiej idzie wiklina na szczytach wydm, gdzie piasek jest najgłębszy, gorzej przy końcu wydm, gdzie piasek jest płytki i podglebie nieprzepuszczalne. W tym roku zamierzam wsadzić wikliny około 5 morgów“. Inny znów rolnik z Poznańskiego pisze: „Wiklina rozwija się dobrze. Z wysadków przyjęło się około 30 procent. Ziemia jest sucha—lotny piasek“.

Rolnicy posiadający grunta piaszczyste nie przydatne pod uprawę polową powinni obsadzić je wikliną kaspijską, gdyż ta na nieużytkach przyniesie im dużą korzyść. Dodać trzeba że i Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, zdając sobie sprawę ze znaczenia plantacji wikliny, zwróciło się okólnikiem do Województw w dn. 19/V za № 1365,



W sobotę dnia 10 listopada o godzinie 9 $\frac{1}{2}$  odprawione będzie nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych nauczycieli i uczennic Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. J. U. Niemcewicza w Łowiczu, na które zaprasza krewnych i tych wszystkich, którym droga jest pamięć zmarłych

*Szkoła.*

polecając sprawę tę uwadze sejmików, zaś ze swej strony poczynania te ma popierać w miarę możliwości.

W zakończeniu dodać należy, że sadzonki wikliny kaspijskiej posadzone późną jesienią, w pierwszym zaraz roku dają bardzo znaczny przyrost. Naprzykład w ostatnim roku wici na początku sierpnia dochodziły do 1 $\frac{1}{2}$  metra wysokości, a do końca lata przyrost był zapewne jeszcze większy.

Na wiklinę pokup jest duży, a i w gospodarstwie łożę z korzyścią użytkować można, zwłaszcza jeżeli ze wsi wyszle się młodzieńca na naukę koszykarstwa, który potem będzie wyplatał kosze, różne sprzęty domowe, grubsze zaś wici można użytkować na ploty. Chodziłoby tylko o to—skąd wziąć sadzonek owej wikliny rosnącej na wydmach piaszczystych. Otóż sadzonek tych można nabyć w następujących instytucjach: Wydział Ogrodniczy C. T. R. Kopernika 35, Instytut Naukowy Rolniczy w Puławach województwo lubelskie oraz w spółce „Polski Przemysł Wiklinowy“ w Warszawie, Nowy świat 46. Kto więc na nieużytki piaszczyste niech nie zwleka, lecz napisze do wymienionych instytucji o podanie warunków dostarczenia sadzonek i sprowadza je niezwłocznie, by posadzić je jeszcze przed zimą“.

*S. M.*

## Z raju bolszewickiego.

Gdyby już oddawna partja socjalistyczna polska spoglądała i uważała uważnie i pilnie na socjalistyczne sprawy w Rosji, mogłaby o wiele więcej wiedzieć i widzieć niż wie i widzi obecnie. Gdyby patrzała ona z uwagą na nieszczęśliwy los obecnie dzisiejszej Rosji, to widok ten mógłby uleczyć ją z niejednej ślepoty, w której pozostaje dotychczas pomimo jasności dziennego światła.

Jeszcze we wrześniu r. b. „Komitet Centralny Socjalistycznej Partji Robotniczej w Rosji“ wydał odezwę, w której opisuje w przerażający sposób prześladowanie socjalistów. Walka, którą prowadzą bolszewicy z socjalistami, nosi piętno walki tępienia wszystkiego, podejrzanego o przynależność i sympatje do partji socjalistycznej. Już od początku marca r. b. trwa nieprzerwana dotychczas walka z socjalistami. Bolszewicy aresztują codziennie tysiące osób za przekonania socjalistyczne, które bez śledztwa i obrony są prześladowane w najokrutniejszy sposób, a których cierpienia i jejki powodują współczucie i oburzenie całej ucywili-

zowanej Europy i które do końca świata będą wołać na prześladowców niewinnych i bezbronnych ofiar o pomstę do Pana Boga. Setki tysięcy ludzi wysiedla się za przekonania polityczne do najodleglejszych miejscowości mroźnej Syberji bez odzieży i posiłku, gdzie im grozi śmierć od zimna i braku żywienia.

Tak więc znowu powróciły czasy niewoli carskiej, gdzie do dziś dnia poniewierające się kości wysiedlonych i pomarłych z głodu za swe przekonania polityczne i miłość do kraju rodzinnego: robotników, studentów, młodzieży, starców i kobiet są dowodem i przykładem tu okrutnego i zwierzęcego traktowania swoich wiernych Bogu jedynie winnych poddanych przez rząd carski.

Obecnie rząd bolszewicki chcąc zniszczyć siły czynne partji socjalistycznej i ruchu robotniczego, zamienił wszystkie szkoły średnie i wyższe na koszary myśli rządowej i przywilejów żydowskich. To też panują tam rządy reakcyjne, a teror osiągnął już granicę ostatecznego barbarzyństwa. Pomimo, że stosunki bolszewickie co do klasy inteligencji bogatszej są dotychczas prawie ugodowe, to pod względem partji socjalistycznej wyrodziły się w orgje dzikich i krwiożerczych okrucieństw. Ale gazety socjalistyczne o tem nie wspominają swoim wyznawcom, chcąc widocznie, aby oni nie wiedzieli o przyczynach pogromu.

Wszyscy powszechnie wiedzą, że władze bolszewickie składają się w przeważającej części z samych przeważnie żydów. To też tam, gdzie się czyta „bolszewicy“, powinno się czytać „żydzi“ i dopiero z takiej poprawki każdy czytelnik może jasno wywnioskować główną treść i logikę.

Tak więc nie kto inny, tylko żydzi wyrznęli i wypędzili z Rosji inteligencję rosyjską, gdzie w miejsce niej powstała inteligencja żydowska, więc nic dziwnego że władze rządowe (żydzi) są usposobieni względem niej ugodowo. To też i staropolskie przysłowie powiada: „Kruk krukowi oka nie wykole“. Ponieważ reszta z inteligencji rosyjskiej skupiła się w partji mienszewików, więc obecnie przyszła i na nią kolej, bo żydzi pragną ją wyrznąć, aby takim sposobem pozbyć się inteligencji rosyjskiej.

Tak powinny pisać gazety socjalistyczne, ale ponieważ wydają je osławione już pod niebiosy. Perle, Poznery i Diamandy, więc wzięto się do oczernienia socjalizmu, aby nie naruszyć świętego i wybranego narodu, dla którego przeznaczona jest jedynie ziemia za życia i raj po śmierci.

Żydzi już tak korzystają z ciemnoty i głupoty zarażonego jadem socjalizmu robotnika, że on pomimo ujawnionego kłamstwa, wierzy w to wszystko przez nich głoszone jak w Boga. Oni więc nie kto inny z całym cynizmem wszystkie swe zbrodnie ubierają dla niepoznania w anonimy „bolszewickie“, gotując te same zbrodnie dla swej przybranej ojczyzny i jej robotnika.

Te znamienne przykłady kultury żydowskiej są niedwuznaczną odpowiedzią na pytanie, kto mianowicie w dzisiejszej zbolszewiczałej żydowskiej Rosji panuje i kto tak okrutnie socjalistów prześladowuje.

Robotniku polski! podnieś głowę do góry, spojrzij na ten piękny świat przeznaczony do życia dla ciebie, przepędź od siebie precz żydowskich warcholów i nie słuchaj ich hasel, a wejdiesz do kultury i życia swego narodu jako potęga: niezłomna, jasna, czysta i wartościowa, bo przecież tego godzien jesteś i czego wszyscy twoi bracia z upra-

gnieniem oczekują. Ponieważ Żydzi kompromitują socjalizm, więc wyzwólcie się z ich chciwych na wszystko rąk, a wprędce wzmocnicie nie tylko materialne ale i moralne dążenia waszej braci robotniczej.

Nie nawołuję was do tego, abym miał z tego korzyści materialne lub partyjne, ale nawołuję was do tego, bo zyska na tem oczyszczeniu od Żydów wasza bracia robotnicza, a wraz z nią i cały naród i ojczyzna. Niechaj Perle, Poznery i Diamandy we własnym interesie robią raje bolszewickie, które są przeznaczone jedynie dla waszego gnębienia w przyszłości, których nie daj Boże! abyśmy doczekali i na własne oczy zobaczyli, jak będą wyglądały.

*Leon Sirak.*

Łowicz, dnia 30 października 1923 r.

## Zbiórka we Francji na rzecz gazów trujących.

Francja od chwili, gdy Niemcy wykonali swój pierwszy atak zapomocą chloru (22 kwietnia 1922 r.), rozpoczęła akcję nad produkcją gazów trujących, tudzież wyszukaniem środków zapobiegawczych.

Naród francuski ocenił grozę położenia, bowiem zetknął się z tą straszną bronią. Naoczny świadek ataków gazowych po stronie wojsk francuskich opisuje w tych słowach: „wojsko opanowało w pierwszej chwili zdumienie, później trwoga, w końcu ci, którzy zdolni byli poruszać się, uciekli w panice. Śmiertelna fala dogoniła ich i zniszczyła prawie wszystkich“.

Myśl o tych przeżyciach, oraz o jeszcze straszniejszych gazach niż chlor, nie pozwala Francji ani chwili wytchnąć. Na ten cel jednak potrzebne są wielkie kapitały... Rząd francuski znalazł się w trudnej sytuacji po wojnie, jednak obywatel ożywiony duchem obrony kraju, bez różnicy przekonań politycznych, składa bezustannie ofiary na rzecz nauki, rozumując, że rząd, mimo najlepszych chęci i zdolności, sam nie podola.

Dzięki więc szczeremu patriotyzmowi, zbiórka na rzecz gazów trujących przybrała niesłychany rozmach, ogarniając wszystkie warstwy społeczeństwa francuskiego.

Na czoło tej akcji wysunęli się robotnicy, uchwalając część swych zarobków na potrzeby laboratoriów chemicznych. Artyści poszli w ślad. Wszystkie instytucje kino-teatry poświęcają stałe pewien procent od obrotu. W ten sposób do dnia 14-VI b. r. wpłynęło drogą dobrowolnego opodatkowania się 2 miliony franków przeszło.

W Polsce, która jest stokroć bardziej zagrożoną, grupa ludzi czyni wielkie wysiłki... Aby uprzytomnić sobie grozę położenia, pozwolę sobie przytoczyć prostą kalkulację inż. p. Sianożęckiego: „Powierzchnia naszej stolicy w jej przyszłej skali wynosi około 40 kilometrów kwadratowych.

Warstwa powietrza nad miastem grubości 100 metrów zawiera 4 miljarde metrów kubicznych powietrza. Dla bezwzględnego zatrucia tego powietrza dość jest zużyć 400 metrów kubicznych gazu bojowego. Metr sześcienny takiego gazu waży 20 kilogramów. Zatem dla wykonania potwornego napadu na Warszawę wystarczy 8000 kilogramów gazu bojowego, czyli dostatecznie jest posłać 8 stosunkowo niewielkich aeroplanów wojennych jedno tonnowych. Co do wyprodukowania tej ilości gazu, to nawet mały współczesny arsenał chemiczny powinien „dać taką ilość mniej więcej w 2-3 dni“.

Zagadnienie obrony chemicznej kraju—to kwestja życia i śmierci narodu,

Na ten cel potrzebne są pieniądze, które należy kierować do Komitetu obrony przeciwgazowej wzorem Francji. Konto P. K. O. 55951 W. D.

## Z prasy żydowskiej.

„Lubliner Tagblatt“ w № 230 przytacza szereg rewelacji b. generała rosyjskiego Spidirowicza, opublikowanych w wydawanym przez niego w Chicago czasopiśmie: „Przegląd Katolicki“.

Oto niektóre:

Dzisiejszy Lenin jest fałszywym Leninem i żydem. Prawdziwy, rewolucjonista Lenin (Uljanow) został powieszony w roku 1906. Ojciec prawdziwego Lenina poprzysiął pomścić śmierć swego syna i adoptował w tym celu—żyda. Ten adoptowany żyd wywołał rewolucję bolszewicką i stał się dyktatorem Rosji.

Żona Lenina jest córką żyda. Nazywa się Cederbojm-Cyporkin. Dzieci Lenina mówią po żydowsku.

Lunaczarskij i Krasin są także Żydami; prawdziwe nazwisko pierwszego jest—Mensztajn Mandelsztet, drugiego—Goldfarb.

Lloyd George jest agentem żydowskim, pozostającym na służbie u Rotszylda i jego 300 Żydów, rządzących światem i pragnących zniweczyć cywilizację chrześcijańską. Wilson był także prowadzony w końcu przez Żydów.

Nagłą śmierć prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga spowodowali Żydzi, ponieważ propagował on rozszerzenie katolicyzmu.

„Lubliner Tagblatt“ ironizuje te „głupstwa“, przedstawiając je jako wyssane z palca wybryki antysemityzmu.

Co do nas, to nie wierzymy na słowo ani generałowi Spiridowiczowi, ani też „Lubliner Tagblattowi“. Powtarzamy te plotkarskie rewelacje—jako bardzo jaskrawe oświecenie roli Żydów w dzisiejszej polityce światowej. I dodajemy, że niema dymu bez ognia.

*Dem.*

(„Głos Lubelski“)

## Sprawozdanie z wieczorku.

Niniejszym podajemy sprawozdanie z Wieczorku tanecznego urządzonego w sali Kina Wojkowego w dniu 5.XI-b. r.

Czysty dochód 8.353.000 mk.

Wysłano pocztą na ręce gen. dyw. Suszyńskiego Komendanta miasta Warszawy na rzecz ofiar wybuchu w Cytadeli Warszawskiej 2.363.250 mk.

Wyasygnowano Tow. Dobroczynności m. Łowicza 2.000.000 mk. Na cele kulturalno-oświatowe 10 p. p. 3.989.750 mk.

Komitet składa podziękowanie wice prezesowi Tow. Dobroczynności p. Stanisławowi Bartoszewiczowi za ofiarowane kwiaty, które przyczyniły się do upiększenia i urozmaicenia zabawy.

KOMITET: Nahurski kpt., Blockus kp., Tomanowski por., Przybylski por., Walter por., Kuzemko chor., Wieczorek chor.

# KRONIKA

## Kalendarzyk.

*Piątek* † Teodora i Oresta M. m.  
*Sobota* Andrzeja z Aw. W.  
*Niedziela* Marcina B. W.  
*Poniedziałek* Marcina P. M., 5-ciu braci męcz.  
*Wtorek* Stanisława Kostki, Zebiny M.  
*Sroda* Jukunda B. W. Józefa B. W.  
*Czwartek* Leopolda W. i Gertrudy P.  
 Wschód słońca g. 7 m. 54 zachód g. 4. m. 47.

— **Uchwały.** V-go posiedzenia Rady Miejskiej m. Łowicza z dn. 27 października 1923 r. Obecnych radnych 16. Obecnych członków Magistratu 4. Posiedzenie otwarto o godz. 7-ej wieczorem.

1. (65). Sekretarz Rady ks. Zawadzki odczytał w streszczeniu uchwały Rady Miejskiej z dn. 22 października 1923 r. które przyjęto do wiadomości

2. (66). Uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 43 milionów marek w Polskim Banku Komunalnym na remont mostów (w drugim czytaniu)

3. (67). Uchwalono regulamin Rady Miejskiej, opracowany przez Radziecką Komisję Regulaminową, z poprawkami ław. Popławskiego, rr. Kokczyńskiego, ks. Zawadzkiego, Bauma i innych.

4. (68). Przyjęto do wiadomości: a) reskrypt Województwa Warszawskiego z d. 17. 10. 23 r. N. S. M. 40703 w sprawie powołania na radnego p. Stanisława Podulki, b) sprawę zrzeczenia się mandatu radzieckiego przez p. Roman Markiewicza z listy Nr. 8 i powołania na jego miejsce p. Stanisława Podulki z tej listy; o) Pismo wyd. Pow. z dn. 25. 10. 23 r. N. S. 1707 w przedmiocie unieważnienia uchwały Rady Miejskiej z dn. 13. 9. 23 r. dotyczącej przywrócenia targów i jarmarków w dzielstwie staromiejskiej.

Na tym posiedzeniu o godz. 10 m. 15 wieczorem zamknięto. W myśl art. 37 D. O. S. M. powyższe uchwały Rady Miejskiej podaje się do wiadomości publicznej.

Łowicz, dn. 29 października 1923 r.

Magistrat.

— **Z Łowickiego Klubu Urzędników.** W dniu 21 listopada r. b. (poniedziałek) o godz. 7 wieczorem w pierwszym terminie, ewentualnie w drugim terminie, o godz. 8 wiecz. tegoż dnia odbędzie się w lokalu Klubu Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków w sprawie wyboru nowego Zarządu. Sprawa bardzo ważna i należy się spodziewać, że członkowie zbiorą się licznie. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania 2) sprawozdanie Zarządu 3) wybór nowego zarządu 4) Wolne wnioski. Zarząd.

— **Na akademika.** Oddział Łowicki Związku Ziemian ofiarował na rzecz Tygodnia Akademickiego 25.765.000 mk., które to pieniądze wpłacone zostały p. Kazancewowi i sekretarzowi zbioru „tygodnia akademickiego“ w Łowiczu.

— **Sprostowanie.** W ostatnim numerze—w sprawozdaniu z odczytu prof. Noakowskiego omyłkowo wydrukowano Tontanebleau zamiast Fontenebleau.

— **Zawładnienie.** W dniu 11 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu Banku Ziemi Łowickiej odbędzie się ogólne zebranie członków „Ziarna“ spółki z ograni. odpow., na które zaprasza Zarząd.

— **„Spółceństwo Strażaków“.** W niedzielę dn. 11 XI r. b. odbędzie się druga i ostatnia zbiórka uliczna na rzecz Straży Ogn. Ochotniczych

i przypuszczamy, że społeczeństwo łowickie nie odmówi wydatnych datków na tak sympatyczną instytucję, tymbardziej, że Straże Ogniowe poraz pierwszy zwracają się o pomoc do społeczeństwa

— **Do drobnych tkaczy.** Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Państwie Polskiem zwołują w m. grudniu zjazd drobnych tkaczy, zadaniem którego będzie zorganizowanie drobnego tkactwa pod względem handlowym i technicznym.

Pragnąc wiedzieć, jakimi rozporządzamy siłami, Komitet organizacyjny prosi delegatów pragnących wziąć udział w zjeździe o nadesłanie do biura CENT. TOW. RZEM. (Miodowa 14, Warszawa) poniższych wiadomości:

1) Imię, nazwisko, adres?, 2) Czy delegat reprezentuje własny zakład, czy spółkę, lub stowarzyszenie?, 3) Jakie wyrabia towary?, 4) ile wyrabia tygodniowo na jednym krośnie i na wszystkich?, 5) gdzie i jakie nabywa surowce i gdzie zbywa swoje wyroby?, 6) czy pracownia jest czynna przez cały rok, czy tylko zimą?, 7) jeżeli zakład jest spółkowy, czy obejmuje chałupników, czy też posiada własne urządzenie w jednym obiekcie?

— **Odwołanie odczytu.** Odczyt pułkownika Małyszko pod tytułem „Wojna Chemiczna“, który miał się odbyć w dniu 11 listopada r. b. został odwołany z przyczyn od organizatorów niezależnych, natomiast pan pułkownik Małyszko wygłosi odczyt pod tym samym tytułem w dniu 25 listopada o godzinie 12 w południe w teatrze „Eos“.

— **Przymusowy 7 godzinny dzień pracy.** Elektrycznia miejska zmusza wszystkie zakłady i fabryki łowickie pracować tylko 7 godzin, gdyż światło ukazuje się w godzinę prawie po zachodzie słońca, czyli żeby nie przerywać ciągłości, pracy do godz. 6-ej, muszą mieć w pogotowiu świece i lampy. Nie dość że ceny na światło są niepomiarne wysokie, jeszcze ukazuje się ono wtedy gdy już jest nie potrzebne.

**Płaćcie podatki.** W Magistracie u p. sekretarza Bobotka M. można przejrzeć listę płatności podatku majątkowego. Termin rozpoczęcia wpłat do kasy skarbowej rozpoczyna się w dniu 10 b. m.

Dotychczas Urząd Skarbowy przesłał Magistratowi tylko listy osób, które posiadają patenty na prowadzenie przeds. handl. i przemysłowych kat. I, II, III, VI, i VII, oraz wolne zawody. Od nieruchomości przesłane będą do Magistratu w tych dniach.

— **Wielki koncert S. Barcewicza.** Przypominamy, że w sobotę 10 b. m. odbędzie się koncert znakomitego profesora-skrzypka Stanisława Barcewicza, ze współudziałem znanej nam dobrze pianistki p. Aleksandry Podolec, jak również p. Maryli Brzozowskiej śpiewaczki; oraz deklamatora p. Aleksandra Szkolnickiego. Słowo wstępne wypowie p. Jan Sadowski. Jakkolwiek żyjemy obecnie w zmaterjalizowanych powojennych czasach, to nie we wszystkich jeszcze duszach zamarło poczucie piękna i kultu dla prawdziwego arcyzmu—spodziewać się przeto należy, że na koncercie tym wszyscy się znajdziemy.



Do rozporządzenia inicjatorów „Wieczorku w dniu 3-XI“ zamiast biletu Józefa Górecka Mk. 100.000. Zamiast biletu Wiesława Brzeska Mk. 100.000.

## NADEŚLANE.

### W imię prawdy.

(ciąg dalszy)

Samo przeniesienie Seminarjum, Internatu i Szkoły Cwiczeń, wystudjowanie życia w warunkach nowych, mających do dyspozycji takie zmiany jak centralne ogrzewanie, kanalizację, wodociąg, dobre światło wieczorne, a mroczne światło dzienne, dzięki małym okienkom, natryski, łazienki, sale gimnastyczne i boiska, spiętrzy taką różnorodność zagadnień i zabiegów do pokonania, że nikt, posiadający dobrą wolę i znajomość tętnej pracy w Seminarjum nie uwierzy, by ta instytucja lub jej kierownictwo szukała pola do swarów lub działalności, nie mającej ze sprawą szkolną nic wspólnego.

Dajcie poparcie moralne i materialne, jeżeli zaś niedowierzacie, zaprzestańcie napadania i krytyki, a raczej zapoznajcie się z tą placówką i jej działalnością, do czego dajemy wam wszelkie prawa i pełną zachętę.

Zainteresowani w przyspieszeniu ewakuacji Seminarjum z gmachu po-Misjonarskiego, nie zabiegajcie o usunięcie szkoły, nie mogąc wskazać doświadczeń, lecz współdziałajcie z jej osiedleniem się w gmachu po-Bernardyńskim, co przyczyni korzyść zarówno dla Seminarjum, jak i dla Gimnazjum Męskiego, i Żeńskiego którym ze swojej strony życzymy wszelkiego powodzenia i ofiarujemy naszą pomoc w każdym zakresie.

Rada Opiekuńcza Seminarjum  
Ks. J. Niemira Prezes Rady  
St Wilkoszewski Skarbnik.

## KOMUNIKATY.

Klub poselski Chrześcijańskiej Demokracji odbył w dniu 11 października wybory do Zarządu Klubu. W skład Zarządu weszli: p. Józef Chaciński, prezes, p. Ludomił Czerniewski, p. Stefan Paczkowski, p. Karol Holeksa—wiceprezesa, p. Albin Nowicki i p. Tadeusz Mendrys sekretarza, p. Michał Kwiatkowski skarbnik, p. Julian Łabęda gospodarz. Do komisji politycznej oprócz prezesa i wiceprezesów wybrano p. Wójciecha Korfantego, p. Dr. Plechockiego i p. Michała Wichlińskiego,

### Ze świata.

)-( Walka z rakiem. W Strasburgu odbył się międzynarodowy kongres lekarski dla walki z rakiem. Otwarcia kongresu dokonał francuski minister zdrowia publicznego, Strauss. Komunikaty o naturze raka, o jego eksperymentalnym wywoływaniu u zwierząt i o leczeniu raka z pomocą radju, wygłosili uczeni, przybyli z całego świata. Wszystkie państwa europejskie, tudzież Ameryka i Japonja, były reprezentowane przez najgłośniejszych specjalistów lekarzy. Z Polski wziął udział w obradach dyrektor instytutu radjowego w Krakowie, dr. Henryk Wachtel.

Sprawozdania referentów i ożywiona dyskusja wykazały niezwykłą skuteczność leczenia z pomocą radju w schorzeniach rakowych. Zastosowanie radju w przypadkach wczesnych raka daje 90 proc.

wyleczeń, w przypadkach zaś zaniedbanych procent pomyślnego przebiegu kuracji wynosi około 40. Wyniki te wykazują niesłychany postęp w lecznictwie i potwierdzają, że medycyna posiada wreszcie środek zwalczania tej strasznej choroby.

### Z Wydawnictw.

Ukazał się № 5 „Iskier“, tygodnika ilustrowanego dla młodzieży, wydawanego nakładem Książnicy Polskiej Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych w Warszawie (Nowy Świat 59) pod redakcją Władysława Kopczewskiego. Świeży numer przyniósł niemniej interesującą treść jak i poprzednie. Wstępny artykuł, związany z dniem Zaduszny, mówi o tych, co „nie doczekali“. Znany badacz historii sztuki Ludwik Stasiak pisze o dawnej sztuce polskiej, „o spiżowych drzwiach gnieźnieńskich i złotym krzyżu wawelskim“, Anna Pawłowska opowiada piękną legendę „o dzielnym Wołoszynie, rycerzu tatrzańskim“, M. Radwański „przygody przybłądy z Kanady“ na Mazurach polskich; dalszy ciąg powieści Z. Rabskiej, artykuł A. Urbańskiego o Kamieniu Podolskim, notatki o pierwszym kinematografie, o sztucznych perłach, gazetka, konkursy i t. d. oraz liczne ilustracje składają się na barwną i zajmującą treść. Strona zewnętrzna wytworna. W Iskierach otrzymaliśmy pismo, którego oddawna było brak.

## KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 10 i niedzielę dnia 11 listopada r. b.

# „Konflikt“

Dramat w 7 aktach.

W rolach głównych Priscilla Dean.

Początek w sobotę o g. 7 w niedzielę o g. 5.

## Pracownia Haftu

przyjmuje uczennice.

W. Figler

Podrzeczna № 16 m. 3.

## Do sprzedania wszystkie narzędzia kowalskie.

Miech dobry, kowadło, 4 szrubsztaki i borowniki, młoty i wszelkie potrzebne do kuźni narzędzia.

292—3—3

Wiadomość ul. Zduńska № 7 u Kuczyńskiego.

# TWÓRCZOŚĆ MŁODEJ POLSKI

Kwartalnik ilustrowany, poświęcony sztuce, a w szczególności beletrystyce, poezji i muzyce—z hasłami PIĘKNO—ESTETYKA—PATRJOTYZM pod redakcją K. Gajewskiego.

W duszne życie Narodu, zaćmione chmurą trosk codziennych, waśni klasowych, wnosi ze sobą, jako ożywczy promień słońca, nową myśl, nowe hasła i dążenia „TWÓRCZOŚĆ MŁODEJ POLSKI“.

Celem jej—budzić do życia młodą myśl twórczą, dać prawo głosu tym wszystkim, którzy czują w piersiach iskrę talentu.

Z pod wieśniaczych strzech, izb rzemieślniczych i robotniczych, niskich poddaszy inteligencji pracującej, ław szkolnych i akademickich—młodzież—ma możliwość wypowiedzenia się na łamach „TWÓRCZOŚCI MŁODEJ POLSKI“

„Twórczość Mł. Pol.“ zamieszcza wszelkie utwory, chociażby niewprawną ręką skreślone, byle tylko zdradzały talent autora. Omawia je w specjalnie temu poświęconych artykułach, wskazując zle i dobre strony, daje wytyczne do dalszej pracy. Udziela wszelkich informacji w swoim zakresie, prowadzi kronikę twórczości polskiej. Wkrótce uwzględniana będzie kronika twórczości obcej.

W dziedzinie krytyki „Twórczość Mł. Pol.“ ma zapewnioną współpracę poważnych sił fachowych. W dziale „Inicjatywy społecznej“ udziela głosu wszelkim poczynaniom twórczym we wszystkich dziedzinach życia polskiego.

Pozbawiona wszelkich zabarwień partyjnych, idąc zdecydowanie po raz wytkniętej drodze, służy sprawie unarodowienia twórczości polskiej, winna więc się stać nieodłącznym towarzyszem każdego, kto myśli i czuje.

Zeszyt 2 w znacznie zwiększonym formacie, prócz artykułów fachowych i nadesłanych utworów, zawierać będzie omówienia krytyczne prac, umieszczonych w zesz. 1, objętości ogólnej do 120 stron—ukáže się w początku grudnia b. r.

Na poczet prenumeraty na II półrocze b. r. należy wpłacać niezwłocznie zaliczkę w kwocie 60.000 mk. na konto czekowe P. K. O. Nr. 7.062, poczem przesyłamy zeszyt 1 „Twórczości“. Przy zesz. 2 za zaliczeniem pocztowem zostanie pobrana dopłata za czas do 31 grudnia b. r., oraz zaliczka na I półrocze roku przyszłego.

**Redakcja i Administracja Warszawa, Podwale 4, tel. 15 - 95.**

**UWAGA: zeszyt 1 zawiera 128 stron druku, w tem 9 ilustracji.**

**AKUSZERKA**

**Janina Słoniewiczówna**

z dyplomem Warszawskiej Szkoły Położnych  
przyjmuje zamówienia i udziela porad.

Niezamożnym ustępstwo.

Łowicz ulica Mostowa l. 10 m. 2.

## Ogłoszenie.

Magistrat zawiadamia mieszkańców m. Łowicza, iż dbając o zdrowotność miasta, odremontował i ma zamiar uruchomić kąpiele miejskie, które czynne będą narazie w każdą sobotę poczynając od dnia 17-XI. b. r. w godzinach od 9-ej rano bez przerwy do 9-ej wieczór; będzie je prowadził o tyle, o ile pozwoli frekwencja, która pokrywałaby przy najmniej kosztą opału. W interesie więc ludności leży jaknajszersze poparcie poczynają Magistratu.

*Magistrat.*

Łowicz, 8-XI-23 r.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

**Nakładem księgarni K. Rybackiego w Łowiczu.**

Wyszły następujące dzieła:

- R. Oczykowski.** „Przechadzka po Łowiczu“  
Monografia. Wyd. II. . . . mk. 100.000
- Zenon.** Książę Józef Poniatowski.  
Szkic historyczny . . . . . 25.000
- K. Rybacki.** „Księżanka Zocha“.  
Powieść osnuta na tle życia  
włościan Księstwa Łowickiego „ 80.000
- „ Przemowy wesel-  
ne i pogrzebowe dla domowe-  
go użytku włościan . . . . „ 30.000

**B**olesławowi Neumanowi plutonowemu skradziono legitymację orderową, dowody inwalidzkie, książkę wyplat inwalidzkich i szpitalną.

**W**acław Twardowski zgubił książkę wojskową wydaną w p. K. U. w Łowiczu. 299-3-1

**M**ateusz Workowski zamieszkały na ulicy Sw. Ducha № 11. zgubił pozwolenie na broń (dubeltówkę) wydane w Starostwie w Łowiczu, patent na prowadzenie warsztatu Kowalskiego, wraz ze 100.000 mk. prosi o zwrot za nagrodę 300.000 Mk. 290-3-3

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.